Luty 1943/II do nr. 56

WYDANIE SPECJALNE

GAZETA ŚCIENNA »NOWINY« DLA POLSKIEJ WSI



Francuzi, Hiszpanie, Włosi, Słowacy, Węgrzy, Rumuni, Chorwaci, Finowie, Łotysze, Estończycy, Litwini, Duńczycy, Norwegowie, Holendrzy, Flamandczycy i Walonowie z bronią w ręku walczą jako nowi towarzysze broni armii niemieckiej z bolszewizmem za wolność Europy oraz za lepszą przyszłość jej narodów. Do ich rzędu dołączyli się uwolnieni z pod jarzma moskiewskiego — Ukraińcy, Kozacy, Rosjanie, Białorusini, Tatarzy, oraz dzielni górale Kaukascy. Wszyscy oni są wierni świętej przysiędze:

ŚMIERĆ BOLSZEWIZMOWI!



RUMUNIA

Również Rumuni jako bezpośredni sąsiedzi Związku Sowietów poczynili smutne doświadczenia z bolszewikami. Nic też dziwnego, że w decydującym momencie wojska rumuńskie porwały się do walki.



FRANCJA

Już w rok po wojnie z Niemcami, do której Francja, podobnie jak i Polska, została popchnięta przez międzynarodową klikę podżegaczy wojennych, wielu żołnierzy starej armii francuskiej przywdziało nowe szare mundury. Może właśnie dla Francuza tego rodzaju krok nie był lekki. Był on przecież najmocniej przekonany, że Francja po zakończeniu pierwszej wojny światowej stworzyła sobie najsilniejszą armię na świecie. Wypadki nowej wojny rozpowszechniły jednak szybko przekonania, że stare systemy polityczne Europy nie mają już najmniejszego prawa bytu w momencie, kiedy wszystkie narody kontynentu znalazły się wspólnie w obliczu niesłychanie groźnego niebezpieczeństwa. Dzięki temu też liczne pociągi, ozdobione francuskimi barwami narodowymi, powiozły na front wschodni obywateli francuskich. Po stronie sprzymierzonych zdobędą oni nową chwałę do dawnych tradycji wojskowych Francji.

Oblicze żołnierza frontu Wschodniego

Twardo i nieubłaganie spoglądają oczy żołnierza frontu wschodniego z pod hełmu stalowego na szerokie, zaśnieżone pole, gdzie czatują bolszewicy. Zgiełk bitew, trudy marszów, pył stepów i burze śnieżne rosyjskiej zimy wyryły głębokie niezatarte ślady na obliczu każdego bojownika, strzegącego na wschodnim froncie Europy przed nawałą czerwonych hord. Gotów w każdej chwili przelać za przyszłość Europy swą krew, czyli najcenniejsze co posiada, walczy on, niejednokrotnie przez całe lata zdala od swych ognisk domowych, w imię rozstrzygnięcia, decydującego o losach świata. Każdy zdaje sobie sprawę, że walka jest twarda i potrwa jeszcze może długo, niemniej jednak każdy wierzy nieugięcie, że żołnierz europejski wyjdzie z tych zmagań zwycięsko.



HOLANDIA

DANIA

NORWEGIA

Tysiące ochotników, młodych, zdecydowanych mężczyzn wysłały te kraje na front wschodni. Wykazali oni w niezliczonych bitwach swą dzielność i odwagę w obliczu wroga.

Dniem i nocą bez chwili wytchnienia grzmią działa na rozległych równinach, stepach i w lasach rosyjskich. Raz po raz walą się zorganizowane masy białych niewolników Kremla na obronny wał żołnierzy Europy, którzy chronią kontynent przed zalewem bolszewickiego barbarzyństwa. W tej wielkiej, przełomowej dobie, każdy naród chrześcijański i kulturalny musi złożyć ofiarę, aby przyczynić się do ostatecznego pokonania bezlitosnego i okrutnego wroga bolszewika. Komu nie jest danym wziąć udział w tej walce z bronią w ręku, aby powstrzymać nawałę czerwonego terroru przed bramami Europy, musi zakasać rękawy i stanąć do pracy tam, gdzie wymaga tego interes ogółu. Nadeszła obecnie chwila mobilizacji wszystkich sił. Wysiłek każdej jednostki, zarówno rolnika jak i robotnika, bez względu na to czy jest on mężczyzną czy kobietą, jest równie ważny jak postawa żołnierza w walkach na froncie. Udział w zwycięstwie, jaki biorą obecnie wszystkie narody dla wspólnej sprawy europejskiej, zadecyduje o przyszłych losach poszczególnych ludów, żyjących w gronie wielkiej rodziny europejskiej. Pomyśl o tym i Ty Polaku! Do dzieła więc, wytężmy pracę, aby przyszłe pokolenia doczekały się szczęśliwej przyszłości.

Ofiara, złożona dziś przez wszystkie narody w imię zwycięstwa dla wspólnej sprawy europejskiej, zadecyduje niechybnie o przyszłych losach pojedyńczych społeczeństw.





FINLANDIA

Finowie w ciągu całej swojej historii stale byli zagrożeni imperializmem rosyjskim. Ten naród skromnych bohaterów, w czerwcu 1941 chwycił za broń po stronie Niemiec i ich sprzymierzeńców, aby raz na zawsze uwolnić się od śmiertelnej groźby bolszewizmu. Na zalesionych obszarach nad swymi granicami, wśród tysięcy jezior i rozległych zdradzieckich bagien Finowie powstrzymali nawałę wielokrotnie cyfrowo przeważających bolszewików.



WŁOCHY

Naród włoski związany od wieków z tradycjami europejskiej kultury chrześcijańskiej uważał za swój naturalny obowiązek wziąć czynny udział w obecnym wielkim zmaganiu. Dywizje włoskie, błogosławione przez kapłanów wiecznego Rzymu wyruszyły na dalekie stepy Wschodu.

BELGIA

Flamandczycy i Wallonowie (tak nazywają się grupy narodowościowe, które tworzyły państwo belgijskie) udowodnili również czynnie swą solidarność z Nową Europą.





ŁOTWA

Łotysze natychmiast po uwolnieniu swej ojczyzny wzięli udział w walce przeciwko Moskwie. Przyłączyli się do nich Estończycy i Litwini.



Prawa wojny na wschodzie są twarde. Niejednokrotnie nie tylko bolszewik jest wrogiem, ale także sam kraj ze swymi specjalnymi warunkami geograficznymi i klimatycznymi. Żołnierze europejscy przyzwyczaili się jednak szybko do wszystkich niespodzianek i dzisiaj umieją już tak wykorzystywać szczególne właściwości tamtejszego terenu, jak gdyby nigdy nie walczyli w innych warunkach.

SŁOWACJA

Również mieszkańcy tego małego kraju poszli za rozkazem swojego dostojnego prezydenta, ks. dra Tiso i chwycili za broń. Formacje wojskowe Słowaków już nieraz udowodniły na wschodnim froncie wierność swoim przekonaniom i osobistą dzielność.





HISZPANIA

Daleka droga prowadzi z kraju, gdzie dojrzewają pomarańcze, do suchych stepów Rosji. Nic też dziwnego, że ciężkie jest pożegnanie ze swą rodziną na dworcu kolejowym. Jednak synowie Hiszpanii, tej kolebki zakonu OO. Jezuitów walczą dziś przeciwko bolszewizmowi z takim samym zapałem, z jakim w roku 1936 wypędzali z Hiszpanii upiora komunistycznego.



WĘGRY

Kraj św. Stefana zawsze solidaryzował się ze wspólnotą europejską. Podobnie jak w wiekach średnich, kiedy to dopomagał on do ochrony krajów naddunajskich przed nawałą turecką, tak też obecnie od początku walczy przeciwko imperializmowi Moskwy, której wysłannikom już swego czasu zadał miażdżącą klęskę kiedy próbowali wzniecić na Węgrzech czerwony terror.